

Sygn. akt V ACa 406/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski
Sędziowie:	SA Maryla Domel- Jasińska (spr.) SA Maria Sokołowska
Protokolant:	stażysta Anna Machajewska

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko R. M. i D. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 27 listopada 2012 r. sygn. akt I C 145/11

I. oddala apelację;

II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we W. na rzecz radcy prawnego A. K. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych), powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej pozwany z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) domagał się zasądzenia na swoją rzecz od solidarnie pozwanych D. M. i R. M. kwoty 87 029 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2011 r. oraz zwrotu kosztów procesu.

Z uzasadnienia pozwu wynikało, że powód do dnia (...)pozostawał w związku małżeńskim z córką pozwanych – M. K. (2), obecnie M.. W trakcie trwania małżeństwa powód i córka pozwanych zamierzali zakupić dla siebie lokal mieszkalny, jednak nie byli w stanie tego uczynić, gdyż banki odmawiały udzielenia im kredytu na zakup mieszkania.

W związku z powyższym doszło do porozumienia małżonków K. i pozwanych, w wyniku którego pozwani zaciągnęli kredyt i nabyli lokal mieszkalny, który był przeznaczony dla powoda i jego żony.

(...), który nie objął jednak wierzytelności związanej z lokalem mieszkalnym, gdyż sąd rozstrzygający sprawę stwierdził, że na dzień ustania (...) nie powstała jeszcze żadna wierzytelność, związana z przedmiotowym lokalem, bowiem nie nastąpiła całkowita spłata kredytu zaciągniętego na jego zakup.

W dacie wniesienia niniejszego powództwa kredyt był już spłacony, a pozwani sprzedali lokal osobie trzeciej za ok. 160 000 zł. Powód domagał się zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 471 kc.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. Zarzucili, że nie łączyła ich z powodem i córką – (...) żadna umowa zlecenia, na mocy której mieliby oni nabyć lokal mieszkalny dla małżonków K.. Zaprzeczyli także aby kredyt był spłacony przez powoda i jego żonę oraz aby jakakolwiek część ceny zapłaconej zbywcy lokalu pochodziła od powoda.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy we W. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 64 036,31 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach procesu stosownie do wyniku sporu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Powód pozostawał w związku małżeńskim z córką pozwanych od dnia (...)

Po zawarciu małżeństwa powód z żoną zamieszkiwali w domu rodziców powoda, jednak M. K. (2) (obecnie M.) nie czuła się tam dobrze. Często dochodziło do nieporozumień pomiędzy nią i matką powoda. W 2002 r. powód z żoną wyprowadzili się od rodziców powoda i zamieszkali u pozwanych. Postanowili nabyć własne mieszkanie, jednak nie dysponowali większymi oszczędnościami i zamierzali zaciągnąć na ten cel kredyt w banku.

W 2002 r. powód pracował w PHU (...) we W. za wynagrodzeniem w wysokości 1000 zł brutto miesięcznie. Nadto powód prowadził działalność gospodarczą, w zakresie (...), uzyskując w 2002 r. przychód w wysokości 1000 zł.

Żona powoda od 15 maja 2002 r. była zatrudniona na pół etatu w (...) we W., za wynagrodzeniem w wysokości 500 zł – 600 zł miesięcznie. Oprócz wynagrodzenia żona powoda otrzymywała także premie w kwotach od 100 zł do 200 zł miesięcznie oraz należności za pracę w godzinach nadliczbowych w kwotach od 285 zł do 590 zł miesięcznie.

Powód z żoną mieli wówczas na utrzymaniu córkę w wieku 5 lat. Małżonkowie K. znaleźli odpowiadający im lokal mieszkalny we W. przy ul. (...) i postanowili go kupić. Właścicielka lokalu zaoferowała sprzedaż lokalu za cenę 50 500 zł. Małżonkowie dysponowali kwotą 18 000 zł, jaką uzyskali ze sprzedaży w dniu 10 września 2002 r. samochodu osobowego marki O. (...), a pozostałą część ceny postanowili sfinansować przez zaciągnięcie kredytu bankowego. Banki nie udzieliły im jednak kredytu, uznając, że nie posiadają zdolności kredytowej.

W tej sytuacji pozwani zaproponowali, że we własnym imieniu zaciągną kredyt, który pozwoli nabyć lokal mieszkalny wybrany przez córkę i zięcia i przeznaczony dla nich do zamieszkania.

Dochody pozwanych pozwalały na zaciągnięcie kredytu.

W dniu 30 września 2002 r. pozwani zawarli z (...) S.A. Oddziałem we W. umowę kredytu na cele mieszkalne, na podstawie której uzyskali kredyt w kwocie 35 000 zł. Okres spłaty kredytu został ustalony na 180 miesięcy, tj. od 30 września 2002 r. do 30 września 2017 r.

Sprzedająca lokal mieszkalny, położony we W. przy ul. (...), K. W. (1) (obecnie P.) początkowo zażyczyła sobie, aby przed zawarciem umowy notarialnej została wpłacona jej zaliczka w kwocie 5000 zł, a następnie dalsza zaliczka w wysokości 20 000 zł. Sprzedająca żądanie zaliczki w łącznej kwocie 25000 zł uzasadniła tym, że ceną sprzedaży

musi podzielić się z byłym mężem, który uzależnił wymeldowanie się z mieszkania od uzyskania połowy ceny przed zawarciem notarialnej umowy sprzedaży.

Pieniądze na uiszczenie zaliczki powód i jego żona uzyskali ze zlikwidowanej lokaty oszczędnościowej, założonej po sprzedaży samochodu marki O. (...) oraz z pożyczki zawartej w dniu 2 października 2002 r. przez powoda z G. J.. Z lokaty pobrana została kwota 5000 zł, zaś od G. J. powód pożyczył 20 000 zł

Po zawarciu w dniu 2 października 2002 r. notarialnej umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...), mocą której pozwani nabyli lokal od K. W. (1) za kwotę 50 500 zł, sprzedająca uzyskała resztę ceny w kwocie 25000 zł, pochodzącej z kredytu bankowego.

Powód zwrócił G. J. pożyczoną od niej kwotę 20 000 zł. W dniu nabycia lokalu mieszkalnego pozwani udzielili powodowi i jego żonie potwierdzonego notarialnie pełnomocnictwa do reprezentowania ich przez każdego z nich z osobna bądź razem wobec Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. w sprawach dotyczących zarządu spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu mieszkalnego, w zakresie podpisywania umów, regulowania należności i składania w powyższych sprawach wszelkich oświadczeń woli i zapewnień, jak również do odbioru korespondencji.

W dniu 16 października 2002 r. doszło do sprzedaży przez J. W. gospodarstwa rolnego, będącego do 1996 r. własnością rodziców pozwanego R. M.. Gospodarstwo zostało sprzedane za kwotę 60 000 zł, przy czym pozwanemu przypadła 1/3 część ceny, tj. kwota 20 000 zł. Za tę kwotę, przekazaną przez pozwanych, powód i jego żona przeprowadzili remont zakupionego w dniu 2 października 2002 r. lokalu mieszkalnego, a po zakończeniu remontu zamieszkali w tym lokalu wraz z dzieckiem.

Splata zaciągniętego za zakup mieszkania kredytu miała odbywać się z rachunku oszczędnościowo-kredytowego nr (...), na podstawie stałego zlecenia z dnia 1 października 2002r. Od dnia 30 października 2002 r. do dnia (...) córka pozwanych M. K. (2), żona powoda, wpłacała na wskazany wyżej numer rachunku bankowego różne kwoty tytułem spłaty kredytu. Do 28 września 2004 r. były to kwoty po 500 zł miesięcznie, później kwoty niższe od 400 zł do 122 zł i 98 zł miesięcznie. M. K. (2) od 30 października 2002 r. do 30 marca 2005 r. dokonywała spłaty kredytu przelewając raty miesięczne z kont wspólnych jej i powoda, prowadzonych w L. Banku (...).

W okresie od 30 października 2002 r. do 7 maja 2007 r. także inne osoby dokonywały spłat kredytu, tj. pozwani oraz ich druga córka – I. M. (1), jednak łączna kwota tych spłat wyniosła 821,34 zł.

Na wspólnym koncie powoda i jego żony, prowadzonym w (...) w okresie od 30 października 2002 r. do 7 maja 2007 r. figurowały oszczędności w kwotach pozwalających na spłacenie kredytu zaciągniętego przez pozwanych.

Z tych wspólnych kont powód i jego żona pokrywali także opłaty za czynsz i media, dotyczące lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W..

(...) została spłacona przez pozwanych część kredytu w kwocie 20 446 zł, zaś córka pozwanych M. M. (3) w okresie od 7 maja 2007 r. do 2 marca 2009 r. spłaciła kredyt w kwocie 11 480,58 zł. Łącznie (...) spłacono kwotę 31 927,37 zł.

W dniu 11 marca 2009 r. pozwani sprzedali mieszkanie przy ul. (...) we W. za kwotę 162 700 zł, przy czym 140 000 zł przekazali córce M. M. (3).

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie powoda, określone w pozwie jako roszczenie odszkodowawcze, mające źródło w art. 471 kc, sprowadzało się w istocie do rozliczenia nakładów, jakie zostały poczynione z majątku wspólnego powoda i córki pozwanych na majątek osób trzecich, tj. pozwanych, gdyż im przysługiwało własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego we W. przy ul. (...). Brak było bowiem podstaw, według Sądu I instancji, do wyprowadzenia wniosku, na podstawie materiału dowodowego sprawy, że pozwani zobowiązali się nabyć we własnym imieniu lokal mieszkalny wybrany przez powoda i ich córkę, a po spłacie przez tych ostatnich całości kredytu zaciągniętego za zakup lokalu przez pozwanych, mieli przenieść na powoda i ich córkę prawo do tego lokalu.

Nie ulegało natomiast wątpliwości, że pozwani chcąc pomóc córce w jej sytuacji życiowej, zdecydowali, że to oni zaciągną kredyt na nabycie lokalu mieszkalnego, w którym zamieszka ich córka wraz z rodziną.

Z kolei powód i jego żona zaczęli poszukiwać środków finansowych na nabycie lokalu mieszkalnego. W pierwszej kolejności małżonkowie K. sprzedali w dniu 10 września 2002 r. wspólny samochód osobowy O. (...) za cenę 18 000 zł. Z tej kwoty 17 500 zł zostało wpłacone w dniu 11 września 2002 r. na wspólne konto małżonków, prowadzone w (...) zaś w dniu 12 września 2002 r. została założona lokata terminowa w kwocie 10000 zł, a pozostała kwota 7500 zł została przelana na wspólne konto w (...). Sprzedająca lokal K. W. (2) (obecnie P.) potwierdziła, że pieniądze w łącznej kwocie 25 000 zł, przed zawarciem notarialnej umowy sprzedaży, otrzymała od powoda i jego żony, którzy wcześniej oglądali lokal i uzgadniali z nią warunki sprzedaży. Pozostałą część ustalonej ceny sprzedająca otrzymała od pozwanych w banku, po podpisaniu aktu notarialnego.

Środki finansowe przekazane sprzedającej przed zawarciem umowy sprzedaży pochodziły od powoda i jego żony, a ich źródłem była sprzedaż samochodu małżonków K. i pożyczka uzyskana od G. J..

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanych, według których zaliczka w kwocie 20 000 zł uiszczona K. W. (2) przed podpisaniem aktu notarialnego w dniu 2 października 2002 r. pochodziła ze spłaty, jaką pozwany R. M. otrzymał od siostrzeńca J. W., po sprzedaży przez niego gospodarstwa rolnego. Siostrzeniec pozwanego sprzedał gospodarstwo rolne w dniu 16 października 2002 r., zaś świadek M. W. zeznała, że pozwany otrzymał od niej kwotę 20000 zł w dniu sprzedaży gospodarstwa. W dniu 2 października 2002 r. pozwany nie dysponował zatem kwotą 20 000 zł z tytułu spłaty udziału w gospodarstwie.

Nadto Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom pozwanych, jakoby w okresie od 30 października 2002 r. (...) przekazywali oni M. K. (2) co miesiąc kwoty wymagane na spłatę kredytu. Nie można było zaakceptować stanowiska pozwanych, że ich córka pracując w (...) lepiej od nich orientowała się jak spłacać kredyt i że miała lepszą możliwość dotarcia do banku kredytującego, skoro nic nie stało na przeszkodzie aby pozwani zlecili spłatę kredytu z jednego z dwóch swoich kont, posiadanych w (...) lub też dokonywali wpłat bezpośrednio w banku kredytującym, którego filia mieści się w miejscowości ich zamieszkania od 1998 r.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że w okresie od 30 października 2002 r. do 4 maja 2007 r. powód i jego żona pracowali, uzyskując średni miesięczny dochód w przedziale od 1800 zł do 2700 zł miesięcznie i byli w stanie obsługiwać spłatę kredytu zaciągniętego przez pozwanych.

Powód i jego żona M. K. (2) w okresie od 30 października 2002 r. do 4 maja 2007 r. (...) spłacili zaciągnięty przez pozwanych kredyt na zakup lokalu mieszkalnego, w kwocie 16 185,68 zł.

Wartość ta została obliczona po odjęciu rat kredytu, które w powyższym okresie zostały uiszczone przez pozwanych i ich córkę I. M. (2), w łącznej kwocie 821,34 zł.

Pozwani w dniu 11 marca 2009 r. sprzedali własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) za kwotę 162 700 zł. Z uzyskanej ceny przekazali córce M. K. (2) kwotę 140 000 zł.

Po sprzedaży lokalu pozwani wraz z córką spłacili pozostałą część kredytu w wysokości 31 106,03 zł, przy czym pozwani dokonali spłaty kredytu w kwocie 20 446,79 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód i jego żona przeznaczyli na powstanie majątku osób trzecich – pozwanych, w postaci własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, ze swojego majątku dorobkowego, środki pieniężne w kwocie 41 185,68 zł, tj. kwotę 25 000 zł uiszczoną sprzedającej mieszkanie K. P. (1) przed zawarciem umowy sprzedaży lokalu oraz kwotę 16 185,68 zł, przeznaczoną na spłatę kredytu. Kwota 41 185,68 zł stanowiła 81% ustalonej w dacie nabycia wartości mieszkania (50 500 zł).

Sąd I instancji uznał, że powodowi przysługiwał zwrot połowy nakładów poczynionych przez niego i jego żonę na majątek pozwanych, przy czym do tego roszczenia zastosowanie miał art. 405 kc.

Skoro pozwani sprzedali lokal mieszkalny za kwotę 162 700 zł, to partycypacja powoda i jego żony w wysokości 81% w wartości ceny opiewa na kwotę 131 787 zł. Powód przyjął jednak do rozliczenia kwotę 160 000 zł, jako wartość sprzedanego mieszkania, co obniżyło udział powoda i jego żony w tej wartości, do kwoty 129.600 zł. Połowa tej wartości to 64 800 zł.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że od kwoty 160000 zł odjąć należało kwotę 31 927,37 zł, stanowiącą wartość spłaconego (...)powoda i córki pozwanych kredytu oraz kwotę 821,34 zł, wpłaconą na poczet spłaty kredytu przez pozwanych i I. M. (2) w (...).

Różnica, wynosząca 128 072,63 zł ((...) – 31927,37 zł), podzielona przez dwa, to kwota 64 036,31 zł, którą należało zasądzić solidarnie od pozwanych na rzecz powoda. W pozostałym zakresie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i jako takie podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc, stosunkowo je rozdzielając między stronami, zaś o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej pozwany z urzędu, w oparciu o § 15,16, 6 pkt. 6 i 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Pozwani złożyli apelację od części wyroku zasądzającego od nich solidarnie na rzecz powoda kwotę 64 036,31 oraz kwotę 5896,31 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Skarżący zarzucili:

1. naruszenie art. 232 kpc przez zaniechanie wyjaśnienia wszystkich okoliczności zgodnie z prawdą obiektywną, w sposób logiczny i konsekwentny, w zakresie wskazanym w uzasadnieniu, a w szczególności:

- w jaki sposób w krótkim czasie powód zdobył środki na wpłatę zaliczki na poczet ceny zakupu mieszkania, a skoro miał pieniądze, to po co brał pożyczkę, zwłaszcza gdy twierdził, że oszczędności przeznaczył na remont;
- czy pozwani posiadali środki, w tym oszczędności pozwalające na zakup mieszkania oraz w jakim zakresie okoliczność zapłaty ceny za mieszkanie potwierdza sporządzony akt notarialny zakupu tego mieszkania;
- pominięcie mocy dowodowej dokumentów złożonych do akt sprawy wraz z odpowiedzią na pozew (akt notarialny, faktury, Pit-y roczne pozwanych, potwierdzenia rozdysponowania środków ze sprzedaży samochodu);
- błędne przyjęcie, że przez cały okres, tj. od 30 października 2002 r. do 4 maja 2007 r. kredyt spłacali łącznie powód i jego żona;
- daleko idąca ocena dyspozycji pozwanych, zlecających córce M. M. (3) (poprzednio K.) i innym osobom dokonywanie wpłat w oddziale banku w L., bez wskazania skąd wynika taki obowiązek i dlaczego wyjaśnienia pozwanych Sąd uznał za niewystarczające;
- błędne rozliczenie dotyczące wyliczenia kwoty zasądzonej na rzecz powoda, na podstawie twierdzeń daleko odbiegających od twierdzeń samego powoda, bez odniesienia do poniesionych kosztów remontu mieszkania (kto, kiedy, w jakiej kwocie), spłaty kredytu bez udziału powoda po faktycznej(...), prowadzące do nieuzasadnionego zwiększenia uprawnień powoda do spłaty;

2. sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w zakresie wskazanym w uzasadnieniu;

3. wadliwą ocenę dowodów przez naruszenie art. 227 kpc, art. 233 § 1 kpc i art. 328 § 2 kpc, w tym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, brak zastosowania doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przy uwzględnieniu dokumentów złożonych w sprawie i oceny możliwości finansowych stron, w tym również pozwanych;
4. naruszenie art. 316 § 1 kpc z uwagi na niewzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy w chwili zamknięcia rozprawy;
5. naruszenie art. 244 § 1 kpc przez pominięcie mocy dowodowej dokumentów, aktów notarialnych i zawartych w nich oświadczeń;
6. z ostrożności procesowej – zarzut naruszenia prawa materialnego przez zastosowanie art. 405 kc bez jednoczesnego zastosowania art. 407 kc oraz zarzut braku legitymacji procesowej biernej, w sytuacji gdy pieniądze uzyskane ze sprzedaży mieszkania pozwani przekazali swojej córce, a zatem nie są bezpodstawnie wzbogaceni kosztem powoda i nie oni powinni rozliczać się z powodem;
7. naruszenie art. 6 kc przez obciążenie ciężarem dowodów jedynie pozwanych przyznając twierdzenia powoda za dające podstawę do przyjęcia domniemań prawnych (niezasadne przerzucanie inicjatywy dowodowej).

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na ich rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej pozwany z urzędu.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik procesowy pozwanych wywodził jak w apelacji i zgłosił wniosek o ewentualne rozłożenie zasądzonej kwoty na raty.

Powód domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż zgłoszone w niej zarzuty były niezasadne.

Sąd I instancji poczynił w rozpoznawanej sprawie ustalenia faktyczne w sposób prawidłowy, nie zachodziła zarzucana w apelacji sprzeczność tych ustaleń z materiałem dowodowym, jak również nie doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i pominięcia części materiału dowodowego, a co za tym idzie, nie zostały naruszone przepisy prawa procesowego, wskazane przez apelujących. W szczególności Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że zaliczka uiszczona przed zawarciem umowy sprzedaży na poczet ceny zakupu mieszkania w kwocie 25 000 zł, jak i częściowa spłata kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania, w łącznej kwocie 16 185,68 zł, pochodziły z majątku wspólnego powoda i jego ówczesnej żony – M. K. (2) (obecnie M.).

Za bezprzedmiotowe należało uznać zarzuty skarżących dotyczące z jednej strony niewyjaśnienia skąd małżonkowie K. uzyskali środki finansowe na pokrycie zaliczki i z drugiej strony nieuwzględnienia twierdzeń pozwanych, że część zaliczki w kwocie 20 000 zł pochodziła od nich, a konkretnie stanowiła uzyskaną przez pozwanego R. M. spłatę jego udziału w gospodarstwie rolnym, należącym w przeszłości do jego rodziców.

Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że zaliczka w kwocie 25 000 zł, uiszczona sprzedającej mieszkanie K. P. (1) przed zawarciem aktu notarialnego, pochodziła z ceny uzyskanej przez powoda i jego żonę ze sprzedaży samochodu osobowego O. (...) (5000 zł) oraz z pożyczki udzielonej powodowi przez G. J. (20 000 zł)

Nie ulegało wątpliwości, że powód i jego żona uzyskali ze sprzedaży samochodu osobowego kwotę 18 000 zł, zaś zaciągnięcie pożyczki przez powoda u G. J. potwierdziła sama pożyczkodawczyni, słuchana w charakterze świadka (...) jak i świadek M. M. (3) (k. 116 v). Świadek M. M. (3) zeznała co prawda, że od G. J. małżonkowie K. pożyczycy tylko

10 000 zł, a nie 20 000 zł, jednak przyznała fakt zawarcia umowy pożyczki. W tej sytuacji twierdzenie pozwanych, że kwota 20 000 zł pochodziła ze spłaty uzyskanej przez pozwanego, nie było wiarygodne, zwłaszcza w sytuacji, gdy sprzedaż gospodarstwa rolnego nastąpiła aktem notarialnym w dniu 16 października 2002 r., a pozwani nie udowodnili, że przed tą datą otrzymali od J. W. kwotę 20 000 zł, tj. w dacie zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży gospodarstwa (k. 293 v akt o sygn. (...)).

Z kolei na okoliczność wysokości zapłaconej osobiście przez powoda i jego żonę zaliczki na poczet ceny zakupu mieszkania, jak i przyczyn domagania się uiszczenia tej zaliczki przed podpisaniem notarialnej umowy sprzedaży, zeznawała w sposób wiarygodny świadek K. P. (2) (k.127 v), która potwierdziła, że otrzymała tytułem zaliczki kwotę 25 000 zł, tj. połowę wartości mieszkania, zaś drugą połowę ceny otrzymała w banku, po podpisaniu umowy. W związku z powyższym nie można było podzielić zarzutu skarżących, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił zapisów zawartych w akcie notarialnym z dnia 2 października 2002 r, dotyczącym zakupu mieszkania, dotyczących sposobu zapłaty ceny (k.10-12 akt I Ns 897/09)

Nie był także zasadny zarzut pozwanych, wskazujący na dowolną ocenę dyspozycji pozwanych zlecających córce M. M. (3) dokonywanie wpłat w oddziale banku w L.. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie dokonał ustalenia, iż pozwani zobowiązani byli do spłacania poszczególnych rat kredytu w oddziale banku w L.. Stwierdził jedynie Sąd I instancji, że nie zasługiwały na wiarę twierdzenia pozwanych o tym, że przekazywali oni co miesiąc córce odpowiednie kwoty na spłatę kredytu, gdyż była ona, (...), bardziej obeznana z czynnościami bankowymi, skoro mogli spłacać kredyt bezpośrednio ze swoich rachunków bankowych na rachunek kredytowy bądź za pośrednictwem oddziału banku kredytującego w L., tj. w miejscu zamieszkania pozwanych. Należy podzielić ocenę wiarygodności zeznań pozwanych w powyższym zakresie, gdyż nielogiczne i nieekonomiczne byłoby spłacanie kredytu przez pozwanych za pośrednictwem córki, mając do dyspozycji możliwości bezpośredniej spłaty przy pomocy stałego zlecenia.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powód i jego żona spłacali kredyt zaciągnięty przez pozwanych, gdyż łączna wysokość ich dochodów na to pozwalała, zaś spłaty były uiszczane z ich kont bankowych. Nie sposób podzielić poglądu skarżących, wyrażonego w uzasadnieniu apelacji, iż pieniądze z wynagrodzenia za pracę, wpływające na konto M. K. (2), nie wchodziły w skład majątku wspólnego małżonków K.. Jest to pogląd sprzeczny z dyspozycją art. 31 § 2 pkt. 1 kro. Bez znaczenia dla ustalenia spłaty kredytu przez powoda i jego żonę jest podnoszona przez skarżących okoliczność, iż powód nigdy samodzielnie nie dokonywał spłat kredytu. Wystarczającą okolicznością dla tego ustalenia było wykazanie, że spłaty kredytu w okresie od 30 października 2002 r. do 7 maja 2007 r., pochodziły z kont bankowych powoda i jego żony, zaś w małżeństwie tym obowiązywał ustrój wspólności majątkowej.

Nie był także zasadny zarzut apelujących, iż Sąd I instancji niezasadnie zaliczył do sumy spłat kredytu, dokonanej przez powoda i jego żonę, również spłaty dokonywane w trakcie (...) K.. (...).

Kwestia nabycia przez małżonków K. działki i rozliczenia ich z tego tytułu nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż były przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie o podział majątku wspólnego, zakończonej postanowieniem Sądu Rejonowego we (...)

Także zarzut spłaty części kredytu ze środków uzyskanych ze sprzedaży akcji należących do córki pozwanych nie mógł zostać uwzględniony, gdyż pozwani na tę okoliczność nie przedstawili żadnych dowodów.

Reasumując stwierdzić należy, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były prawidłowe, choć Sąd ten nie wyprowadził z tych ustaleń właściwych wniosków.

Powód w rozpoznawanej sprawie domagał się

zasądzenie od pozwanych odszkodowania opartego na art. 471 kc, a nie zwrotu połowy nakładów poczynionych przez małżonków K. na majątek pozwanych. Zakwalifikowanie żądania odszkodowawczego, określonego w pozwie, jako żądania zwrotu nakładów nie było uprawnione. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik procesowy powoda podkreślił,

że powód domagał się odszkodowania i że w jego ocenie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych zostały spełnione.

Materiał dowodowy sprawy, jak i materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sądu Rejonowego we W. sygn. akt (...) pozwalał w ocenie Sądu Apelacyjnego na ustalenie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych wobec powoda. Powód wywodził, że pomiędzy nim i jego żoną a pozwanymi doszło do zawarcia umowy, na podstawie której pozwani, posiadający niekwestionowaną przez bank zdolność kredytową, zaciągnęli kredyt na zakup mieszkania i nabyli mieszkanie, przeznaczone dla powoda i jego rodziny. Powód z żoną zobowiązali się spłacać zaciągnięty kredyt, a po jego całkowitym spłaceniu, pozwani mieli przenieść na nich własność mieszkania.

Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzone w sprawie dowody nie dawały podstaw do uznania twierdzeń powoda za wiarygodne, gdyż „nie potwierdził takiego stanu rzeczy żaden z przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków”. (k. 215) Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić.

W ocenie Sądu Apelacyjnego poczynione ustalenia faktyczne Sądu I instancji dawały podstawę do przyjęcia, iż pomiędzy M. i M. małżonkami K. oraz pozwanymi doszło w 2002 r. do zawarcia porozumienia o cechach zlecenia, na podstawie którego pozwani zaciągnęli kredyt na zakup mieszkania przeznaczonego dla M. i M. K. (2), a po spłaceniu przez tych ostatnich kredytu mieli przenieść na nich własność mieszkania.

Chronologiczny ciąg ustalonych poprawnie zdarzeń, tj. zamiar zakupu mieszkania, powstały po stronie małżonków K., poszukiwania przez nich odpowiedniego lokalu i znalezienie tego lokalu, próby uzyskania przez K. kredytu bankowego na sfinansowanie zakupu lokalu, sprzedaż przez nich samochodu osobowego marki O. (...) i przeznaczenie uzyskanych w ten sposób środków finansowych na zgromadzenie wkładu własnego na zakup mieszkania, wskazywał w sposób jednoznaczny, że osobami żywotnie zainteresowanymi nabyciem mieszkania w 2002 r. byli małżonkowie K., a nie pozwani.

Dopiero brak możliwości uzyskania kredytu bankowego przez powoda i jego żonę spowodował dojdęcie przez nich do porozumienia z pozwanymi i uzgodnienie, że pozwani we własnym imieniu zaciągną kredyt i zakupią mieszkanie, w którym zamieszkają K., małżonkowie K. będą samodzielnie spłacać kredyt, a po jego całkowitej spłacie pozwani przeniosą na K. własność lokalu.

Zawarcie umowy o wyżej określonej treści było w okolicznościach sprawy logiczne i wiarygodne.

W taki logiczny ciąg zdarzeń wpisują się też jako wiarygodne zeznania świadków J. P. i P. J.. J. P. dwukrotnie słuchany w sprawie o sygn. akt (...) (k. 141, 189 v) jak w rozpoznawanej sprawie (k. 144 v) zeznał, że od samego pozwanego R. M. dowiedział się, iż K. kupili mieszkanie i będą je spłacać, zaś pozwani zaciągnęli kredyt na zakup tego mieszkania. Z kolei świadek P. J. (k. 144) także dowiedział się od pozwanego, że „on bierze kredyt, ale mieszkanie jest powoda i ich córki”.

Sąd Okręgowy w końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku również wskazał, że powód i jego żona oraz pozwani zawarli umowę, mocą której pozwani oddali im lokal mieszkalny, położony we W. przy ul. (...) do zarządzania i korzystania jak z lokalu własnego, nie żądając przy tym żadnego wynagrodzenia za to korzystanie.

Na przeszkodzie takiej interpretacji umowy stron stoją fakty uiszczenia przez małżonków K. ze środków własnych części ceny nabycia mieszkania i spłacanie przez nich kredytu zaciągniętego przez pozwanych na zakup mieszkania (...), jak również udzielenie przez pozwanych pełnomocnictwa powodowi i M. K. (2), do reprezentowania pozwanych wobec Spółdzielni Mieszkaniowej w sprawach dotyczących zarządu spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu, a następnie, po sprzedaży lokalu w marcu 2009 r., przekazanie M. K. (2) kwoty 140 000 zł z uzyskanej ceny sprzedaży, tj. kwoty uzyskanej po odliczeniu pozostałej do spłaty części kredytu, którą zobowiązany był uregulować nabywca lokalu. (k.106)

Gdyby pozwani przenieśli na małżonków K. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu, a następnie K. dokonaliby sprzedaży tego lokalu, uzyskaliby tytułem ceny sprzedaży kwotę ok. 140 000 zł, która weszłaby do ich majątku wspólnego.

Niewykonanie przez pozwanych zobowiązania polegającego na przeniesieniu na powoda i ich córkę prawa do lokalu, naraziło powoda na szkodę w wysokości odpowiadającej połowie ceny uzyskanej ze sprzedaży lokalu, czyli w kwocie ok. 70 000 zł.

Zasądzenie zaskarżonym wyrokiem od pozwanych na rzecz powoda kwoty 64 036,31 zł i niezaskarżenie tego rozstrzygnięcia przez powoda apelacją, skutkuje uznaniem przez Sąd Apelacyjny, że mimo wskazania przez Sąd Okręgowy wadliwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. art. 405 kc, rozstrzygnięcie to jest w istocie trafne.

Zarzut naruszenia art. 405 kc, obiektywnie uzasadniony, nie mógł w związku z powyższymi rozważaniami, odnieść w sprawie zamierzonego skutku. Apelacja pozwanych, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Wniosek pozwanych o rozłożenie zasądzonej od nich na rzecz powoda kwoty na raty nie został uwzględniony, gdyż Sąd Apelacyjny nie dopatrył się podstaw do akceptacji tego wniosku. Stwierdzić należało, że pozwani przekazali córce M. M. (3) pełną kwotę uzyskaną ze sprzedaży mieszkania, tj. kwotę 140 000 zł, w sytuacji gdy przynajmniej powinni byli zdawać sobie sprawę z tego że powód posiada roszczenie dotyczące tego mieszkania.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 98 kpc, zaś o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej pozwany z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 pkt 2 oraz § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).